

Recenzja książki

„Taneczny umysł. Teatr ruchu i tańca w perspektywie neurokognitywistycznej”. Tomasz Ciesielski

„Taniec przejawia się zatem jako forma doskonalenia ciała i umysłu,
która otwiera jednocześnie nowe szlaki poznania
oraz połączenia między nimi”
Tomasz Ciesielski

Czy doświadczasz własnego ciała w ruchu/tańcu?

Czy oglądasz spektakle, widowiska taneczne, czytasz, piszesz, prowadzisz rozmowy o tańcu/ruchu?

Czy to naprawdę zachwycające, wyjątkowe?

Różnorodność doświadczeń ruchu/tańca autora „Tanecznego umysłu”, Tomasza Ciesielskiego zaowocowała niezwykle publikacją. Celem jej jest znalezienie argumentów dla wyjątkowości doświadczenia, jakim jest teatr/ruch/taniec. „Mając to na uwadze, będę zarazem bronił – pisze Tomasz Ciesielski – wszelkich prób tego typu badań, które od czasów Darwina (...) obarczone są dość głęboko zakorzenionym brakiem zaufania. Nawet jeśli wiedza o działaniu mózgu nigdy nie da nam pełnego wglądu w fenomen doświadczenia estetycznego, to nie należy jej bagatelizować (...). Przemawiają za tym fakty: Mózg człowieka składa się z ok. 100 miliardów komórek nerwowych, czyli neuronów (...) Każdy neuron tworzy od 1000 do 10 000 połączeń z innymi neuronami (...) Po obliczeniu wszystkich kombinacji stanów aktywacji mózgu otrzymamy liczbę (...) – jest dużo większa niż liczba cząsteczek elementarnych w znanym nam wszechświecie”.

W zasięgu badań autora jest zatem nie tylko tancerz/performer lub zespół i sfera kinestetyczna w opozycji do widza, ale różnorakie relacje wypływające z tego przeżycia i mające synchroniczny i diachroniczny wpływ na jakość wydarzenia nie tylko w trakcie, ale i po jego wygaśnięciu. Zainteresowany tematem czytelnik znajdzie mierzalne argumenty, wypracowane przez naukę metody badania tańca/ruchu: zapisu działania mięśni, aktywności neuronów, przepływu krwi w mózgu, rejestrowanie pola magnetycznego, pomiar aktywności kory mózgowej, rejestrowanie ruchu ciała i transfer na model cyfrowy, rejestrowanie trójwymiarowych obrazów procesów metabolicznych oraz stymulacja magnetyczna przezczaszkowa.

Przedmiotem dociekań Tomasza Ciesielskiego jest zarówno świadomość działania, jak i świadomość reprezentacji: „...reprezentacja działania ma charakter proaktywny. Poprzedza jego wykonanie i można by sądzić, że może być od niego odłączona. Nie jest to jednak prawda, gdyż w istocie są to dwie części tego samego kontinuum aktywności, (...) fizyczna czynność nigdy nie jest rzeczywiście oddzielona od jej reprezentacji i odwrotnie (...), jest jedynie niejawną częścią ruchu i gdy zostaje uformowana, my już się poruszamy, nie uświadamiając sobie nieprzerwanego strumienia informacji, jaki za tym stoi”.

Inne przestrzenie poddane badaniu to: (Neuralny) mimetyzm w tańcu, sensomotoryczna estetyka tańca oraz dance fiction.

Moje własne doświadczenie sprawiło, że tytuł książki natychmiast przyciągnął moją uwagę. Kiedy przed laty po zapoznaniu się z Metodą Paula Dennisona, amerykańskiego twórcy kinezylogii edukacyjnej, która daje narzędzia wpływu na ilość połączeń neuronalnych w mózgu poprzez *zmysłne ruchy*, szczególnie ruch naprzemienny z przekraczaniem linii lateralnej ciała w ruchu i zwiększeniu częstotliwości ich wykonywania, doznałam ożywienia i przyspieszenia w procesach poznawczych. Znamienny jest również fakt, że do rozwoju tej metody przyczyniło się wiele dyscyplin, również żona twórcy, tancerka. Wówczas otworzyłam się na możliwości nowego praktykowania ruchu/tańca. Podstawowym zadaniem metody Dennisona jest współpraca umysłu i ciała (techniki i procedury motosensoryczne i psychosomatyczne pomocne w rozwoju oraz aktywizacji naturalnych mechanizmów integracji umysł-ciało).

Co jeszcze nowego „Taneczny umysł” wnosi do rozumienia tematyki ciało-umysł?

Autor korzysta z możliwości zastosowania wiedzy neurobiologicznej, cybernetycznej, medycyny, socjologii, psychologii, filozofii tańca i budzi szansę nowej percepcji i właściwego miejsca dla

tańca/ruchu w szeroko pojętym środowisku akademickim, teatralno-tanecznym. Uświadamia mechanizmy, cechy, składniki, prawa, znaczenia, hipotezy, teorie, reguły, tendencje, zasady, koncepcje, spójność, funkcjonalność, również paradoksy, kontrasty, opozycje, metafory, dramatyzm doświadczenia, ryzyko, trudności, zagrożenia wykonawcy i poziomy percepcji widza/odbiorcy.

Tomasz Ciesielski, przyjmując perspektywę neurokognitywistyczną, przytaczając publikacje autorytetów światowego formatu, sprawia, że wymagająca skupienia lektura książki jest przeżyciem bardzo intrygującym i otwierającym zarazem na nowe poziomy poznania. Wiarygodności dziełu dodają niezwykła odwaga autora publikacji i jawne określenie spekulatywnego charakteru rozważań.

W książce znalazłam potwierdzenia własnych doświadczeń wpływu tańca/ruchu na trwający przez całe życie proces studiowania, szybkość reagowania, trwałość i wierność pamięci, ułatwienie werbalizowania. Bogactwo poziomów ujawnianych przez badacza oraz moje własne doświadczenia praktykowania ćwiczeń kinezyjologicznych, wieloletnia praktyka tańczenia, jak również próby opisu ruchu/tańca dały mi impuls do „myślenia sieciowego”. Im więcej nurtów dziedzin /badaczy /wykonawców/ czytelników zgłębi te zagadnienia, tym więcej kolejnych obszarów zostanie zauważonych, zbadanych, rozwiniętych (czy wszystkie?) i przybliży nas do prawdy o tej wyjątkowej działalności człowieka, towarzyszącej od zarania dziejów, jaką jest taniec/ ruch, jego wartość, sens i piękno.

Zofia Rusin